

Laudacya Dnia Jutrzejszego  
przez  
Bibliofila Młocińskiego  
Woyciecha Kochlewskiego  
Dnia 30 Aprilis Roku 2004  
W wigilye przystąpienia Rzeczypospolitey  
do Unii Europejskiej  
MIANA  
A wysłowiona z przygodności wystawy  
Brzmi „Polonez Trzeciego Maja”!  
w Dworku Mieszczańskim w Szymbarku uczynioney  
a ukazującey Konstytucye 3 Maya  
y xięgi tylko Jey impresowane

Są wielkie daty w historii każdego narodu. Czy jutro, 1 maja 2004 roku, taką datą będzie – pokaże czas.

3 Maja niewątpliwie taką datą jest. Różne były oceny Konstytucji 3 maja. Byli i tacy, którzy uważali, że przez Konstytucję straciliśmy niepodległość. Są też tacy, którzy twierdzą, że jutro stracimy niepodległość.

Ale byli i są tacy, którzy uważają, że w XVIII wieku Polska już nie była państwem niepodległym. Rozbiory to skończenie fikcji niepodległości i „uporządkowanie” domen zaborców.

Są również tacy, którzy do tej pory twierdzą, że po 1945 byliśmy niepodlegli.

Targowicę tworzyli nie tylko szubrawcy, ludzie podli. Przystąpili do nich i tacy, którzy uważali, że tylko w ten sposób można było „coś” z Polski ocalić. Przystępowali do niej w dobrej wierze. Chciał do niej przystąpić też Kołłątaj. Historia jednoznacznie pokazała, że w ten sposób ocalić nic nie było można. Nie przez Targowicę wiodła droga do Polski.

O wolność można było walczyć zbrojnie, tak jak w konfederacji barskiej, i umysłami, tak jak podczas Sejmu Wielkiego, tylko wtenczas, gdy imperium było zajęte na innych granicach.

W XVIII wieku nie udało się, nie udało się też w wieku XIX. Ale myśl polityczna Sejmu naprawdę Wielkiego przetrwała i wydała owoce. Ta myśl polityczna i Legenda Konstytucji 3 maja pomogła i w 1918, i w 1989. Musimy ją pielęgnować. Jest naszym Dziedzictwem Narodowym.

\*

Dziękuję państwu Magdzie Miller i Kasprowi Świerzowskiemu, dziękuję pani Annie Bąk i wszystkim, którzy mnie tu zaprosili. Dziękuję memu komilitonowi Romanowi Nowoszewskiemu za pomoc, której mi udziela; wiele druków tu prezentowanych ma plakietki donacyjne z Jego nazwiskiem.

Mam nadzieję, że wystawa, która miała tu być równoległe – trzeciomajowe plakietki okienne ze zbiorów Kaspra Świerzowskiego – też tutaj zawita.

Dziękuję bardzo.

*Wojciech Kochlewski*